

LUD

Jedynе pismo polskie w Brazylii wychodzące dwa razy na tydzień.

Wydawca: Książk Stanіsław Piasecki
Redaktor odpowiedzialny: Stanіsław Bęben

PRENUMERATA: W Brazylii 10\$000 z góry, 11\$000 z dołu, półroczna 6\$000; za przesyłkę osobną, nie we wspólnych paczkach, dopłaca się 3\$000; w Argentynie 6 pezów; w Europie 3 dolary; w Ameryce Północnej 2-50 dolary; w Urugwaju 3 pezy urugwajskie.

Adres Redakcji „Ludu”: Curityba — Aven. Dr. Jayme Reis 115
Adres dla listów: Curityba — Caixa Postal 155 — Paraná, Brasil

OGŁOSZENIA drobne do 3 cm. wysokości przez jeden łam: 1 raz 2\$, 2 razy 3\$, 3 razy 4\$, 4 razy 5\$ i t. d. Ogłoszenia płaci się zawsze z góry, inaczej nie umieszcza się. Ogłoszenia można płacić znaczkami pocztowymi.

„O POVO“ -- Jornal polono bisemanal

Cena numeru 200 rejsów

W KURYTYBIE do nabycia w sklepach pp. Domańskiego, Krzyżanowskiego, Kubisa i Aleksandra Majewskiego.

Walka rządu

NIEMIECKIEGO PRZECIW MINISTROWI ZALEWSKIEMU.

Niemcy w swej nieubłaganej walce przeciw Polsce głosili długi czas, że Polska jest państwem sezonowym czyli tymczasowym, a jednak istnieje ta Polska już lat 10, wzmacnia się i porządkuje. Bez traktatu handlowego z Niemcami Polska żyje i daje sobie radę port Gdynię rozwija potężnie. Gdańsk ma 3 razy większy ruch w porcie niż za czasów pruskich (natomiast upadają porty pruskie Szczecin i Królewiec), górnictwo i przemysł górnośląski stanął już na stopie przedwojennej, sprawność kolei przedłużonej przez nową Polską o 640 kilometrów jest wprost wspaniała, wywóz emigrantów uporządkowany i ustalony przez umowy ze spółkami francuskimi i holenderskimi — wszystko to zachęca Niemcy przekonywać, że ta Polska jest już państwem stałym i mocnym; nie dziwnego, że delegat Niemiec do pertraktacji handlowych zaczyna już obecnie sam przyjeżdżać do Warszawy, by przedzie traktat handlowy z tą Polską za wrzeć. Pozornie zrzekli się już Niemcy w pewnej mierze walki ogólnej przeciw całej Polsce, zato na pojedynczych polach atakują bez przerwy i nieubłaganie.

Ostatnią zaciętą walkę stoczyli o szkolnictwo niemieckie w Polsce na grudniowym posiedzeniu Ligi Narodów w Lugano. Polski minister spraw zagranicznych Zaleski zbil jednak świetnie zakusy niemieckie i wykazał, że niemiecki związek ludowy „Volksbund” na Górnym Śląsku, dopuszcza się wprost zdrady przeciw Polsce, buntuje nauczycieli niemieckich, którym obok pensji wypłacanych przez rząd polski wypłaca jeszcze gadzinowe zasiłki dość znaczne i takich nauczycieli na Górnym Śląsku jest 220. Przez takie działania „Volksbund” godzi nie tylko w państwo polskie, lecz także w powagę Ligi Narodów. Gwałtownie zbil (twierdzenia Zaleskiego delegat niemiecki Streseman, lecz przeciw faktom i cyfrom nie nie wskórał, pobity opuścił Streseman Ligę Narodów, lecz walka przeciw zniechwilizowanemu ministrowi Zaleskiemu trwa dalej zarówno w gazetach niemieckich, jak w telegramach i w akcji rządu niemieckiego. Oto, co nam o tej walce przeciw Zaleskiemu podają specjalne telegramy niemieckie nadesłane i rozrzucone po Brazylii.

Berlin, 9-go stycznia. — Zaleski polski minister spraw zagranicznych, potrafił znowu zadrasnąć uczucia niemieckie, przez co wywołał głębokie niemieckie rozgoryczenie. Zaleski udzielił wywiadu przedstawicielowi amerykańskiej

spółki Newspaperservices, w którymto wywiadzie stwierdza, że niemieckie żądanie połączenia Prus wschodnich z Niemcami jest zupełnie nieszczerze i bezprzedmiotowe. Korytarz (Pomorze) jest pod względem narodowościowym całkowicie i zupełnie polski. Polski minister spraw zagranicznych łączy te śmiałe nieprawdy z nowymi napaściami przeciw niemieckiej mniejszości na Górnym Śląsku. Wobec tego stwierdza, że gazety niemieckie, że Zaleski urządza dlatego te niezwykle ciężkie i nieudatne próby pozyskania przychylnych opinii świata dla Polski a wzburzenia teje opinie przeciw Niemcom, aby sobie w ten sposób przygotować już teren do rozpraw w sprawie narodowych mniejszości, jakie się odbędą na marcowym posiedzeniu Ligi Narodów. Natę zamachy i kręte sztychy rządu polskiego, rząd Rzeszy niemieckiej jest dostatecznie przygotowany i wszelkie wnioski polskie w tej sprawie unicestwi, natomiast materiały, które tego dostarczy Lidze Narodów w Genewie.

Berlin, 9-go stycznia. — Rozszerzane tu (w Berlinie) i podtrzymywane pogłoski, że minister Zaleski poda się do dymisji a jego miejsce zajmie poseł polski w Berlinie p. Knoll, dotychczas się jeszcze nie sprawdziły.

Berlin, 8-go stycznia. — Z głębokim rozgoryczeniem przyjęły gazety niemieckie wiadomość nadesłaną z Gdańska, że polska dyrekcja kolejowa przeniosła w głąb Polski 40 gdańskich kolejarzy wraz z rodzinami. Tego rodzaju postępowanie pokazuje jak polacy nadużywają swej władzy w gdańskim kolejniactwie. (Tego nauczyli i uczą polaków do dnia dzisiejszego prusaacy, którzy kolejarzy polaków u siebie przetrzucili zupełnie na zachód Niemiec. Jak Kuba Bogu, tak Bóg Kubie — Przep. Red.)

Berlin, 14-go stycznia. — W Tezowie zawieszł rząd polski gazetę niemiecką „Pommerschen Tageszeitung” za krytykę postępowania polskiego ministra spraw zagranicznych Zaleskiego.

Berlin 11-go stycznia. — W berlińskich kołach urzędowych zbijają energicznie i odpierają zarzut Polski, jakoby Niemcy miały natchnąć Rosję lub wprost jej rozkazały wysłać notę do Polski w sprawie paktu Kelloga, aby w ten sposób rozbić przymierze między Polską a Rumunią.

Gdańsk, 9-go stycznia. — Wydaleni z Polski kilku urzędników wielkiej przemysłowej firmy górnośląskiej Giesche Erben (spadkobiercy Giesche'go), których wyrzucono z Polski za to jedynie że byli niemieckimi, poddanyymi wywołał w Polsce spadek akcji tej spółki (Wydaleni byli członka-

mi „Volksbundu”. — Przepisek Redakcji).

Berlin, 9-go stycznia. — Z powodu przedłużającej się w nieskończoność zwłoki w zawarciu polsko-niemieckiego traktatu handlowego, niemiecki przemysł żelazny zawarł z polskim przemysłem żelaznym tymczasowy układ prywatny, który doprowadził do wymiany produktów i wyrobów żelaznych. Niemiecki syndykat żelazny wywozi do Polski produkta walcowe ale tylko te (z wyjątkiem rur) których w Polsce się nie wytwarza; równocześnie tenże niemiecki syndykat żelazny podejmuje się przewozu towarów i produktów żelaznych z Polski i ich wyłącznej rozsprzedaży. W kołach handlowych i przemysłowych Niemiec czynią przygotowania, by Polskę pozawarcia traktatu handlowego dopuścić i do kartelu wywozu i sprowadzania surowców.

Wogóle Niemcy prowadzą niesłychanie chytrą walkę z Polską. Na polu handlowym i przemysłowym już idą dalej, a brutalnością choć Streseman wymusił w Lidze Narodów ustępstwa od Zaleskiego w sprawie mniejszości narodowych (zdradcy „Volksbundu” na Górnym Śląsku — lecz się przeliczył).

Uniesienie i gniew p. Stresemanna były sztuczne, gdyż pełen grzeźności minister Zaleski poprzednio, zakomunikował mu treść swej deklaracji na ostatnim posiedzeniu w Lugano. A zresztą kto, jak kto, a chyba nie Niemcy mają prawo do wynoszenia praw mniejszości; chyba nie Niemcy, którym nigdy nie zapomnimy: Wywłaszczenia, Wrzesni, Drzymały i całej Hakaty.

Poswienienie

nowego gmachu Towarzystwa w Abranches pod Kurytybą.

W roku 1910 tym, kiedy to „pcha przed upadkiem” ogarnęła Niemcy — Prusy, na pamiętkę 500 letniej rocznicy zwycięstwa polskiego króla Władysława Jagiełły pod Grunwaldem nad Krzyżakami — zostało w Abranches założone Towarzystwo imienia króla Władysława Jagiełły. Rodacy z Abranches i okolicy, pochodzący prawie wyłącznie z pod Prusaka, zaciągnęli się licznie do tego towarzystwa. Towarzystwo założyli i pierwszej pracy towarzyskiej przewodniczyli książk Ludwik Bronny ówczesny proboszcz w Abranches i pomocnik jego ks. Jan Wróbel. Towarzystwo zakupiło wnet plac pod budowę wystawilo budynek drewniany z wystawą i gospodarowało w nim lat 18. Po tym czasie skrajnej, zapobiegliwej i oszczędnej pracy, zawsze w najściślejszej zgodzie z proboszczami — księżmi Misjonarzami, Towarzystwo doszło do okazałego ma-

jątku, tak że w roku 1926 zakupiło nowe miejsce pięknie położone na pagórku naprzeciw kościoła i w roku 1927-28 przystąpiło do budowy nowej siedziby. Stanął więc nowy, piękny murowany budynek, na wysokim kamiennym fundamencie i słuszną można go nazwać „gmachem”. Oszczędność i dobra gospodarka trzech zwłaszcza prezesów: Hipolita Kowalskiego, Bernarda Krasieńskiego i Jana Paluszka (ten ostatni już od kilku lat stale jest wybierany na prezesa) — została pięknie wynagrodzona; spełniło się przysłówie: ziarno do ziarnka a będzie miarka. O gdyby tak wszystkie nasze towarzystwa postępowały a nie według zgubnej i pijackiej zasady, że wszelkie dochody przebalować należy!

Dnia 20-go stycznia odbyło się poświęcenie nowego gmachu Towarzystwa. Zarząd zaprosił wszystkie towarzystwa polskie z okolicy, tudzież inne towarzystwa brazylijskie i włoskie. Stawili się licznie rodacy z Kurytyby i liczne delegacje towarzystw naszych; jak Związku Polskiego, Kosciuszki Junaka i „Oświata” z Kurytyby, Towarzystwa polskiego z Lamencji, ks. Warkocz z Kandydy i t. d.

Pochód członków Towarzystwa tudzież delegacji i masy narodu, z muzyką na czele odbył się do kościoła, gdzie uroczystą mszę św. na intencję Towarzystwa odprawil ks. Jan Rzymek, przełożony Księży Misjonarzy. W uroczystości brał udział i konsul nasz p. Kazimierz Downarowicz i p. profesor Lech. Po nabożeństwie poświęcił gmach, najpierw zewnątrz a potem wewnątrz, ks. Jan Rzymek. Wstąpiłkę zamykającą wstęp przeciał p. konsul Downarowicz, poczem prezes p. Paluszek wprowadził Konsula i gości do sali głównej. Sala ta przeszło 20 metrów długo a 15 metrów szeroka, oświetlona wielkimi oknami, jaśniała nadto blaskiem światła elektrycznego z 5 żyrandoli; silny 5 konny motor benzynowy wytwarza elektryczność dla Towarzystwa i Kościoła. Salę zapelnili członkowie Towarzystwa i ludność z Abranches, goście z Kurytyby i dzieci ze szkoły Sióstr Miłosierdzia. Na pięknej wysokiej scenie zasiadł Zarząd Towarzystwa goście i delegacje towarzystw! Pierwszy przemówil ks. Jan Rzymek. Powitał gości, zwłaszcza p. Konsula i podniósł zasługi tak założycieli Towarzystwa Wład. Jagiełły jak i prezesów, składając serdeczne życzenia w ręce p. prezesa Paluszka, czemu towarzyszyły długie oklaski uznania na sali. Mowca nazwał Abranches wzorową parafią misjonarską, która ma już murowany ładny kościół, murowaną wzorową szkołę Sióstr Miłosierdzia i murowany piękny gmach Towarzystwa Wład. Jagiełły. W imieniu „Oświata”, z którą tak wiernie Towarzystwo Władysława Jagiełły, pracuje, życzył



„Oświata”

i gorliwej członkowie w trosce o emigrację wydał i polecają do nabycia następujące niezbędne dla Rodaków w Brazylii dzieła:

- 1) **Rozmówki Polsko-Portugalskie**, ks. J. Górala. Cena 2\$, z przesyłką 3\$500.
 - 2) **Słownik Portugalsko-Polski — Dictionario Portuguez-Polono** ks. J. Górala. Cena 16\$000, z przesyłką 16\$800.
 - 3) **Mała Gramatyka Języka Portugalskiego** wraz z rozmówkami. Cena 4\$000, z przesyłką 4\$500.
 - 4) **Słowniczek Polsko-Portugalski** kolonistów polskich w Brazylii ułatwiający niezmiernie zrozumienie całej pracy naszych rodaków po kolonjach. Cena 1\$000.
 - 5) **A Polonia na Literatura Brasileira — Polska w Piętnoletnictwie Brazylijskiem**. Wielkie dzieło propagandy Polski w Brazylii. Cena 8\$000, z przesyłką 8\$500.
- Pieniądze można przesać i w znaczkach pocztowych — sellach brazylijskich. Wysyłka książek tylko za gotówkę. Adres: „Oświata”, Curityba, Caixa postal 155 — Paraná.

— o —
Powyższe dzieła można nabyć: **W Rio de Janeiro:** Livraria Allemã, Rua Chile 7. **W São Paulo:** Livraria Edenóe, Rua São Bento N 93 (Caixa 2. V). **W Porto Alegre:** Prof. Wiktor Kowalski, Av. Minas Geraes, 20. D.

mówca, by gmach ten nie był tylko miejscem zabaw, lecz i gmachem kształcenia się podрастаjących pokoleń przez czytelnictwo książek, przez odczyty, przedstawienia, kursa wieczorne i t. d. w czem z chętną pomocą pospieszą Towarzystwu bratnie organizacje z Kurytyby. Na upamiętnienie tego dnia złożyła „Oświata” w podarunku Towarzystwu Władysława Jagiełły doborową bibliotekę z 38 pięknie oprawnych tomów, a na pierwszym miejscu dzieło: *Rocznice Narodowe, pióra Bogusławskiej*. Pan konsul Downarowicz, złożywszy życzenia Towarzystwu z pielegnowania ducha i obyczajów narodowych, wyjaził swą radość, że polacy w Abranches żyją w tak dobrej zgodzie z innymi narodowościami, czego dowodem jest liczny szereg delegacji. Trzech mówców brazylijskich wyraziło w imieniu swoich towarzystw życzenia Towarzystwu Władysława Jagiełły.

Ks. proboszcz Góral podziękował w imieniu p. Konsula za współudział delegacjom brazylijskim i włoskim i wniósł okrzyk na cześć Polski, jej prezydenta Mościckiego i Brazylii. Pan profesor Lech podniósł w swem przemówieniu, że Abranches ma już wszystkie warsztaty pracy gotowe, a więc teraz należy się tylko zabrać do

pracy i to do pracy szlachetnej, wyższej, umysłowej.

W przerwach między przemówieniami, wykonywał dzieci ze szkoły Siostr Miłosierdzia cały szereg pięknych pieśni i deklamacji, polskich i brazylijskich. Uczeń ze szkoły ze Santa Cândida, Jan Skroch, wygłosił prośbę ale rzewny okolicznościowy wiersz pod tytułem: «rozмова Jadwigi z Jagiełłą w podziemiach Wawelu o pracy ludu polskiego w Abranches i Brazylii».

Prezes p. Paluszek i członkowie Zarządu podejmowali później gość skromnym posiłkiem i oprowadzili ich po pięknych salach gościnnych, po bufecie, kuchni, salach wstępu, po scenie i przybudowce z maszynami do oświetlenia elektrycznego. Tymczasem ludność i goście przywspinał wprost pogodzie, zabawiali się na wolnym powietrzu aż głęboko w noc; jeszcze po wieczerz mknęły autobusy jeden za drugim z gośćmi z Kurytyby do Abranches.

Zaiste, stare pokolenie z Abranches, tej najstarszej jubi-leuszowej kolonii podmiejskiej Kurytyby, nie mogło piękniejszej pamiątki pozostawić młodemu pokoleniu, niż ten piękny mura-wany dom Towarzystwa króla Władysława Jagiełły.

Wiadomości

Z POLSKI

ROZWÓJ KULTURY RUSI-NÓW POD RZĄDAMI POLSKI

Spółceństwo ruskie przygotowuje się obecnie do obchodu 60 cio lecia istnienia najstarszego towarzystwa kulturalno-oświatowego «Proświty». Jak wynika ze statystyki podanej przez prasę ruską «Proświta» dysponuje: 85 filijami, 2.700 czytelnikami, 37 filjalnymi bibliotekami posiadającymi przeszło 13.000 książek, 23 filjalnymi bibliotekami wędrownymi, 105 kółkami amatorskimi, 100 kółkami oświatowymi, 100 sekcjami kobiecimi, 25 ogródkami dziecięcimi, 50 orkiestrami, 1000 domami czytelnymi już gotowymi i 500 domami czytelnymi, będącymi obecnie w stanie budowy (Przyp. Red. Tutejsze parańskie pisma ruskie «Chliborob» i «Pracia» nieraz opisują kłamliwie «prześladowanie ukraińców przez Polskę. Niech wskazać czy gdzieś indziej mają rusini tyle instytucji społeczno-oświatowych, co w Polsce?)

S. P. KS. BISKUP WEADY-SŁAW KRYNICKI

Zmarł w Warszawie s. p. biskup włocławski ks. Władysław Krynicki.

S. p. biskup Krynicki w 27 roku życia był mianowany wikariuszem katedry włocławskiej, gdzie przechodząc kolejno coraz wyższe stanowiska kościelne, w ubiegłym roku został biskupem diecezjalnym włocławskim. Zmarły jest autorem szeregu prac religijnych.

RZĄD POLSKI ZYSKUJE ZUFANIE W SEJMIE.

Obecne obrady sejmowe stają się coraz ciekawsze i prowadzą do bardzo ważnych wyników. Okazuje się z przemówień naczelnego ministra Bartla, że rząd nie chce nic czynić bezprawnie, na przekór postanowieniom sejm, że stara się obecnie i obiacuje nadal postępować tak, aby sejm miał do niego zaufanie. Minister Bartel zdołał przemówieniem swoim w komisji budżetowej zjednać sobie prawie wszystkie partie i wzbudzić wiarę w szczerą swą i całego rządu. Jak rząd da sobie tu radę, trudno powie dzieć bo jak tu postępować zgodnie z jakąś uchwałą, która wyraźnie podcina a polską siłę państwa? Rząd znalazł się, naprzykład, teraz w takim położeniu względem sprawy uwłaszczenia

osadników na kresach wschodnich, które rząd chce przeprowadzić dla wzmocnienia tam polskości, a na co nie pozwoliły mniejszości narodowe wraz z polską lewicą «Bezpartyjny Blok» usunął się od głosowania bojąc się widać zemsty cudzoziemców, żydów.

Z Brazylii.

Kurytyba

P. JÓZEF STANCZEWSKI, były sekretarz «Oświaty» stale zaznajamia Polskę z Brazylią, z Parana i naszą dolą po kolonjach — czy, to przez radio, czy też przez artykuły po czasopiśmie, czy też wreszcie przez dzieła, które przygotowuje. Są to rzeczy wiernie, prawdziwie, pisane prosto, bez blagi, i podobają się. I tak 11-go grudnia 1928 roku wygłosił p. Stanczewski znowu wykład do Radio pod tytułem: «Polacy w południowej Ameryce»; prócz tego napisał mnóstwo artykułów w «Tęczy». Przewodniku Katolickim, w «Rozdanie Polskiej», w «Przeglądzie Powszechnym» i t. d. Na zjazd bibliofilów — polskich miłośników książki w czasie Wystawy, przygotowuje p. Stanczewski małą broszurę pod tytułem: «Druki portugalsko-brazylijskie o Polsce».

MAŁY ALFRED MITCZUK

syn znanego dentysty naszego p. Kazimierza Mitczuka, wygrał na swój los zakupiony w tutejszej Sociedade Mercantil e de Sorteios — piękny automobil firmy «Rugby».

SAMOBÓJSTWO czeladnika reżnickiego Niemca Otona Kliema bliżej zbadła policja i orzekła, że zniechęcony do życia i sponiewierany pijaństwem sam sobie życie odebrał i prawdopodobnie się otrul. Jednym słowem orzekły gazety, że jest to ofiara «da fraqueza humana», a takich ofiar bez energii życiowej w dzisiejszych czasach jest bardzo wiele.

P. EDWARD MAJERSKI

sprzedał handlarzowi starzyzną stare znoszone ubranie; nagle przypomniało mu się, że w ubraniu zostawił swój portfel z 2400000; poleciał więc czempredzej do handlarza i obaj przetrzasali ubranie, nicowali kieszeni ale portfela jak nie było tak i niema. I na policji twierdził też domokrażca, że pieniądze żadnych wogóle w starym ubraniu nie znalazł.

PEDRO PEREIRA

czeladnik reżniczy utonął w czasie kąpieli na Atubie w pobliżu nowej rzeki; prawdopodobnie dostał w wodzie udaru serca i poszedł na dno.

Ubrania męskie p 160000.

Rua João Negrão 410 (Praça Senador Correia).

Parana.

CRUZ MACHADO. — Dnia 10-go stycznia na tak zwanym sede, urządzili niewyśledzeni dotychczas sprawy małą strzelaninę na poboczu podatkowego tejże kolonii Manoela Nunes, lecz go nie zranili; policja śledzi za winowajcami.

ENTRE RIOS.

Na pewnej fazendzie w tej okolicy powtarzały się ciągle kradzieże, lecz złodziei nie można było pochwytać. Okradzeni udali się do pewnego wróżbiarza, przewodniczącego tutejszych spirytystów, który poszkodowanym oświadczył wprost na podstawie «wiadomości udzielonej mu przez ducha», że złodziejem tym jest pewien starowina 80 letni z pobliza. Młokosy w znacznej liczbie udali się do staruszka a kiedy ten nie przyznał się do winy, rzucili się na niego, powalili na ziemię, bili i katowali; ledwie dyszącej i ociekającej

krwią ofierze wetknęli rewolwer do ust i domagali się zeznania; na ratunek sponiewieranemu ojcu pospieszył syn, lecz i jego walentyny kolonjalne tak obili, że grozi mu wypłytnie oka, a o uratowaniu staruszka wszyscy wzięli. Wreszcie zjawili się policja, zdziwionych młokosów rozpedziła i ofiary wyrwała im z rąk. Okazało się, że staruszek i syn byli niewinni, bo byli daleko od kradzieży, u obcych ludzi na odwiedzinach. Policja uwięziła winnych i odstawiła do Ponta Grossy, a między nimi i tego wróżbiarza spirytystę.

Rio de Janeiro.

POMNIK CHRYSYTA ZBAWICIELA na górze Corcovado wznosi się razno coraz wyżej. Redaktor «A Noite» zwiędził budowlę i stwierdził piękno i majestat tego pomnika widzialnego z najdalejzych zakątków stolicy Brazylii. Będzie to największy pomnik Zbawiciela Jezusa Chrystusa pomiędzy istniejącymi na świecie. W sam fundament i podstawę weszło 500 beczek cementu a 40 ton żelaza.

SŁYNNY BANDYTA LAMPEÃO

żyje i nie utonął w rzecze São Francisco, jak głosiła wieść. Telegram, nadany 16-go stycznia z północnych stanów do Rio de Janeiro donosi, że ten opryszek — brazylijski Rinaldo Rinaldini, operuje kolo miast Aboboras i Jaguar. Policja walczy nieustannie z jego szajką, zraniła mu kilku towarzyszy a zabiła zuchwałego bandytę «Mergulhão», wernego towarzysza samego herszta Lampeona.

KARNAWAŁEM

już są zajęte wszystkie umysły w Rio tak, że poszły w zapomnienie niedawne ulewę i powódzie, które tyle szkód wyrządziły w stolicy. Kamra dała już znaczne subwencje na karnawał, to «delirio colectivo do povo carioca». Jednym słowem wszystkie, nawet poważne gazety piszą, że «que o Carnaval e a unica coisa realmente seria do Rio de Janeiro».

Spodnie po 60000.

Rua João Negrão 410.

Rio Grande do Sul

ERECHIM. — Donoszą nam z tego municypium, że w połowie stycznia i tam nastal czas nieustannych deszczów i ulew, mimo wszystko jest nieustanne gorąco i duszne powietrze. Pszenica w Erechim i okolicy była licha, a to z powodu liszek, które ją objadły; gdy liszki wyszły z pszenicy, przetrzuciły się na kukurudzę, którą również znacznie uszkodziły.

EMIGRANCI POLSCY

w liczbie 116 zjechali okrętem nadbrzeżnym «Commandante Ripper» do stanu Rio Grande do Sul; wsadzono ich na ten okręt w Rio de Janeiro; potajemnie wsiadli na okręt z emigrantami i robotnik polski, lat 27 nazwiskiem Nathalio Korangolo, lecz policja portowa w Santos wykryła podróżnego na gapę i wysadziła go na ląd w Santos 17-go stycznia.

São Paulo.

SANTOS, 21-go stycznia. — Przybył tu z Geny parowiec hiszpański «Cabo Alicante», stary i rozklekotany okręt hiszpański, który zaledwie dowlótk się do Santos, płynąc ciagle ze znacznym pochylem na bok wskutek złego rozłożenia towarów i ciężarów. Podróźni domagali się rozłożenia równomiernego ciężarów, by okręt tak niebezpiecznie pochylał się i nie chcieli tego zrobić jak i oficerowie. Na otwartym morzu przychodziło nawet do bitek między podróżnymi i marynarzami; zraniono jednego oficera we walce, a i kilku pasażerów

Lekarstwo Haematogen

D-RA HOMMELA.

Jak lekarze poświadczają, to lekarstwo Dra Hommela Haematogen działa nadszczajnie przeciw różnym chorobom. Nawet osoby które zażywały tego lekarstwa twierdzą, że lekarstwo HAEMATOGEN działa świetnie przeciw chorobom, które są wymienione w dodatku znajdującym się w «LUDZIE» w numerze 6.

Należy zachować sobie opis tego słynnego lekarstwa. zostało pobitych i poranionych. Obecnie w Santos podróżni się zbudowali i nie chcą dalej tym okrętem jechać do Buenos Aires, dopóki nie zostanie przywrócona równowaga okrętu. Zarząd portu Santos przyznał słuszność podróżnym.

Goyaz.

Czy przez pomyłkę czy też przez złośliwość została wylosowana do służby do wojska niejaka Guimaraes Silva; kobieta poważna, zamężna i matka kilkorga dzieci; ponieważ się do wojska nie stawiała ogłoszono ją jako niekarną i uznano za zbiegę ze służby wojskowej.

Nowość! Ubrania po 160000

tylko. — Rua João Negrão 410.

Telegramy z Polski.

Warszawa 15-go stycznia. — W jednym z kin warszawskich zdarzyło się niezczęście, które na szczęście nie przybrało wielkich rozmiarów, mimoto zatrwożyło stolicę. Gdy się sala synemowa szczerze napełniła publicznością, nagle w czasie przedstawienia runęła galeria z łozami i widzowie spadli na dół na widzów na sąsiad. Na szczęście nikt nie został zabitym, tylko 14 widzów w stanie ciężkiego potłuczenia i izgniecenia przewieziono do szpitali. Policja rozpoczęła śledztwo i całą winę przypisuje słabej budowie galerji.

Warszawa 15-go stycznia. — Policja uwięziła kilka band różnych opryszków i bandytów, którzy obecnie stanę przed sądem. Przewodnicy dwóch band zostali skazani na śmierć a wszyscy inni na różne wysokie kary.

Waszyngton, 15-go stycznia. — Ogłaszają tu, że poseł polski przy rządzie amerykańskim Jan Ciechanowski krzelił się swego stanowiska ze względów osobistych. Na posta do Waszyngtonu został wybrany p. Tytus Filipowicz dotychczas poseł w Brukseli w Belgji.

Warszawa, 16-go stycznia. — Telegramy donoszą z Sosnowca, że miejscowa policja uwięziła więcej niż 100 komunistów, przy których znalezione znaczne sumy pieniędzy na agitację komunistyczną a obok tego maństwo dokumentów kompromitujących komunistów, z którychto dokumentów jasno wynika, że cała ta szajka działała pod bezpośrednimi rozkazami trzeciej międzynarodówki z Moskwy.

Berlin, 16-go stycznia. — Dziennik socjalistyczny «Vorwaerts» przynosi dzisiaj niezmiernie ciekawą notatkę z jakiegoś pisma angielskiego którego nie wymienia; publikuje mianowicie tajny memoriał wydany we wrześniu zeszłego roku przez niemieckiego ministra wojny generała Groenera, w którym tenże bronił budowy wielkiego krążownika niemieckiego oświadcza wprost, że w razie wojny Niemcy byłyby bezbronne a przecież zachować powinne władzę na morzu baltickim, zwłaszcza z przeciw Polse. Terwielacje gazety socjalistycznej dotychczas nie zaprzeczone, wywołały w całym świecie wielką sensację i niewiadomo jeszcze jakie będą miały następstwa.

Wiedeń, 16-go stycznia. Z powodu żalów, narzekañ i ciężkiego położenia rolnictwa w Austrii zamysłaby obecny rząd austriacki zmienić dotychczasowy system gospodarczy i znieść układ handlowy z Polską.

Warszawa, 16-go stycznia. — Minister spraw zagranicznych Zaleski wygłosił przed sejmową komisją dla spraw zagranicznych doniosłą mowę o ogólnym położeniu w zagranicznej polityce.

rozpoczął od omowienia stosunków z Niemcami, które określił, że się wnet zupełnie dobrze ułożą, są tylko pewne trudności z powodu propagandy niemieckiej za rewiązają granic z Polską. Można się spodziewać, że ten zapał rewizjonistyczny wnet się skończy. Położenie mniejszości niemieckiej w Polsce jest daleko korzystniejsze, niż położenie mniejszości polskiej w Niemczech i przy wolnym i rzeczowym wyposiedzeniu się w tej sprawie, można się spodziewać wiele dobrego, gdy się usunie obecne trudności. I p. Stresemann nie znajdzie zapewne żadnych zarzutów przeciwko takiemu przyjacielskiemu traktowaniu mniejszości narodowych.

Skądinąd niema Polska nie przeciw zbliżeniu francusko-niemieckiemu, bo napewno nie nadwyręży to tradycyjnej przyjaźni między Francją a Polską. Jednej natomiast rzecz czy domaga się Polska bez względu na to, że jest bezpieczeństwo i gwarancji jednolitej jak na zachodzie Europy tak i na wschodzie; iz tego względu, mimo tak często objawianej przez Niemcy niechęci do Polski, pragniemy jednak z niemi zawrzeć układ, któryby zagwarantował korzyści obu krajom a raz już zakończył naszą wojnę osłą. Zaleski zakończył swoją mowę oświadczeniem, że wszystko uczyni i uczyni, żeby doprowadzić do skutku współpracę Polski z Niemcami, ponieważ to jest ostoją pokoju europejskiego; z drugiej strony nie zaniedba i stosunków z Sowietami, z którymi chce się również ułożyć jak najmożliwiej. Pewne zastrzeżenia polskie odnośnie do noty Litwinowa w sprawie paktu Kelloga mają swoje usprawiedliwienie, które już wyjaśniłem. Entuzjastyczne wprost przyjęcie przez Polskę paktu Kelloga dowodzi chyba najlepiej, jakiego ducha jesteśmy względem naszych sąsiadów.

Berlin, 16-go stycznia, (Specjalny telegram niemiecki) — Mowę Zaleskiego w zagranicznej komisji sejmowej w Warszawie, omawiają obszernie tak gazety niemieckie jak i kolo polityczne Berlina; oświadczają one, że mowa ta jak i inne odznacza się zwykłą arogancją tego ministra. Wszystkie kolo niemieckie zastrzegają się jednak stanowczo, że zarówno w sprawie okupacji Nadrenji jak i w sprawie odszkodowań — Polska niema nie do gadania. W obronie mniejszości narodowych, uzbroił się doskonałe rząd niemiecki do przyszłej dysputy w Genewie przed Ligą Narodów, a zresztą Stresemann przygotowuje w tej sprawie program obszerny i wszechstronny.

UDZIELA SIĘ języka portugalskiego, oraz innych przedmiotów w zakresie programu na nauczycieli efektywnych, oraz dla nowo przybyłych z Polski. Blizsze informacje w Redakcji «Lud» na Avenida Dr. Jayme Reis N 116

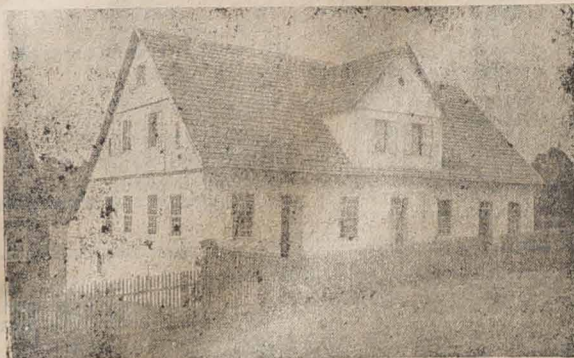
Ze swiata.

Afganistan.

Władca Afganistanu ogłosił się dowódcą powstańców Bachosako, a rodzinę poprzednich królów ogłosił jako buntowniczą

Kolonista — Rodaku!

Znowu rok jeden — rok 1928 — upłynął; znowu o jeden rok są starsze dzieci twoje. Rozejrzyj się w twym domu. Może siedzą w nim pracowite lecz nieokrzese córki. Wyposażysz je w pieniądze, nakupisz im ziemi, lecz czyż umysły ich nie wykształci, by przy dorobku twoim miały odpowiednią ogładę i wykształcenie? Zastanów się nad tem i wyslij choć na rok córkę twą na okrzese do szkół gospodarstwa domowego Siostr Miłosierdzia.



Szkola i internat Siostr Miłosierdzia w Rio Claro Parana

Szkoły gospodarstwa domowego Siostr Miłosierdzia przyjmują na wychowanie i praktyczne wykształcenie córki kolonistów polskich, począwszy od 12 lat. Zakłady te uzupełniają wykształcenie szkół ludowych, dodając do niego naukę gospodarstwa domowego w ogólnym zakresie i ogładę towarzyską. Na specjalne żądanie udziela się nauki języków i muzyki. Kompletna nauka trwa dwa lata. Warunków przyjęcia dostarcza się na żądanie. Rok szkolny rozpoczyna się 15 go stycznia. Zakłady wychowawcze Siostr Miłosierdzia istnieją w następujących miejscowościach:

COLLEGIO DAS IRMÃS DE CARIDADE:
em **Abranches** — Curitiba, Caixa postal 159 — Paraná
em **Thomas Coelho** Correo Bariguy — Paraná
em **Araucaria** — Paraná
em **Rio Claro** — Paraná
em **Prudentópolis** — Paraná
em **São Mateus** — Paraná
em **Itayópolis** — Santa Catharina.

i pozbawioną tronu. Z powodu tego Amanullach i dwaj jego bracia zjednoczyli się i postanowili zbroić swą władzę; Amanullach odwołał abdykację i na czele wojska ruszył do walki na nowo o tron Afganistan ogarnęła wojna domowa.

Jugosławia.

Węgry z Chorwacji postanowili tłumnie opuścić Kroatję i przenieść się do Węgier,

które im już udzieliły obywatelstwa.

Anglja.

GAZ, KTÓRY NIEZAWODNIE OBEZWŁADNIA.

London — Angielscy specjaliści wojskowi wynaleźli nowy gaz, który przenika wszelkie przeciwgazowe maski. Gaz ten jednak posiada „humanitarne” cechy, gdyż wywołuje jedynie straszliwy kaszel i wy-

dzielinę z nosa w ogromnych ilościach. Żołnierze, zatruci tym gazem przez 6 godzin nie mogą powrócić do normalnego stanu.

Argentyna.

Upały straszliwie dokuczają stolicy Argentyny. Dnia 21-go stycznia zanotowano 37 stopni i 8 dziesiątych Celsjusza, największe gorąco w obecnym lecie w Buenos Aires.

ZARZĄD KOLEGIUM IM. HENRYKA SIENKIEWICZA W KURYTYBIE.

zawładania, że zapisy do Kolegium twają do końca stycznia 1929 r.

Na kurs I-szy przyjmowani są kandydaci po ukończeniu szkoły początkowej na kolonii.

Opłata za naukę wynosi: na I szym kursie — 8\$000, na II im — 10\$000 i na III-im — 12\$000 miesięcznie.

Pierwszorządny dobór sił profesorskich daje gwarancję wysokiego poziomu naukowego w Szkole, możliwość otrzymania po ukończeniu Kolegium tytułu naukowca rządowego, t. zw. „efectivo”, przejścia do gimnazjum lub uzupełnienia wykształcenia na kursach handlowych.

Zgłoszenia o przyjęcie do Kolegium należy kierować pod adresem: **Curityba** (Parana), **Caixa Postal 412**, Kolegium im. H. Sienkiewicza.

WALNE ROCZNE ZEBRANIE ZWIĄZKU POLSKIEGO w Kurytybie.

odbędzie się dnia 27-go b. m. (w niedzielę) o godz. 2-jej popołudniu. Niniejszym zaprasza się wszystkich członków i prosi się o jaknajliczniejsze przybycie.

Za Zarząd.
Sekretarz **Jan D. Ficiński**

POSZUKIWANIE

Adam **Debruch**, zamieszkały w kolonii B., gm. Kąkolowica, poczta Różań, poszukuje Jana **Debrucha**, syna Szymona, oraz jego żony Juljany z Gosiołów.

Poszukiwani lub ktoby wiedział miejsce ich pobytu, zechcą skontaktować się z poszukującymi lub z Konsulem R. P. w Kurytybie.
Konsul R. P.

Sprzedam 83 alkierów dobrej

ziemi w miejscowości Amolafaca za 18000\$000.
José Czeluśniak, Campe Magro

Jest do wynajęcia lub do sprzedania dom na Batelu nadający się na założenie sklepu. Również jest do wynajęcia mniejszy domek drewniany z pięknym kawałkiem ogrodu i koteż z zabudowaniami. Wiadomość w redakcji „Ludzie”.

Pierwsze polskie Transatlantyckie Okręty pod polską flagą

Krakus 16,000 tonn

I

Swiatowid 16,000 tonn

JEDNOLITA TRZECIA KLASA.

Stała bezpośrednia komunikacja z polskiego portu Gdynia z Brazylią i Argentyną

Bilety direkt do wszystkich miast Europy Centralnej. Doskonała organizacja przy sprowadzaniu rodzin z wszystkich miast Europy Centralnej a w szczególności z POLSKI Informacje w języku polskim i brazylijskim udziela włączny **PRZEDSTAWICIEL NA PARANÉ:**

P. TEOFIL G. VIDAL

RUA 15 DE NOVEMBRO N. 115.

Podageaci i t. d. — Na okręcie **TEÓMACZ POLSKI** — Opieka nad kobietami i dziećmi i t. d.

AGENCI FIRM:

Ladislau Bukowski, **Ponta Grossa** — Parana — Praça Barão de Guaratua N 4 — Caixa postal 174.

João Szkleniataz — **Prudentópolis** — Parana — Praça 16 de Novembro 4.

Albin Piotrowski — **Ivahy** — Parana.

Ludovic Hawryluk — **Iraty** — Parana.

Stanislau Guszczynski — **Marechal Malhot** — Parana.

João Zawadzki & Cia — **Fluvipolis** — Parana.

Wł. Kocprzak — **Rio Claro** — Parana.

Kółko Rolnicze, adres Ks. Zdzisławy — **São Mateus** — Parana

Francisco Pastornak — **Itayópolis** — Alto Paraguassu — Estado Santa Catharina.

KTO CHCE ZAOSZCZĘDZIĆ PIENIĘDZY NA ZAKUPNIE MATERJAŁÓW, TO NIECH SIĘ UDA DO SKŁADU

Materiałów w Resztkach

Rua 1-ro de Março 7 — Curitiba

Jedwabie, płótno lniane, materiały bawełniane, trykolina, brim i t. d. — we wielkim wyborze.

Apteka Tell

DROGARIA

Sigel Etzel & Cia

Lekarska i preparaty krajowe i zagraniczne.

Vermicida Tell wróg robaków i glist **Farby Tell** najlepsze do farbowania ubrań i sukienek.

Fermento Tell ekonomiczne drożdże do ciasta i naleba.

Recepty lekarskie załatwia się szybko i sumiennie.

ADWOKACI

Dr. J. Berquo F. Coelho

Dr. Jan Grabski

Rua 15 de Novembro 83. — 1-ro andar — sala, 7.

CURITYBA — Parana — Brasi

Przedsiębiorcy i Kupcy ogólnie interesujecie się w „Ludzie”.

JUBILEUSZ kolonji Muricy. (1878 — 1928)

(Dokończenie)

Nie wszystkim jednak udaje się chów bydła lub nierogacizny, są jednak tacy, którzy mają więcej szczęścia pod tym względem. — Zadnemu gospodarzowi kukurydzy nie brakuje, sprzedają jej wiele. Kolonja posiada 9 polskich sklepów, które jej dostarczają potrzebnych artykułów i nabywają od niej produkty.

Rozwijają się także rzemiosła. Jest 4 krawców, 3 stolarzy, 2 kowali około 10 cieśli, 4 murarzy, 1 szewc, są 3 młyny 2 tartaki i 1 kawiarnia. Muzyki nie brakuje. Jest duża orkiestra grywająca na instrumentach dętych i wiele mniejszych smyczkowych.

Nie tylko dobrobyt kolonji się podnosi coraz więcej ale także liczba kolonistów i rodzin się powiększa. Mała garska przybyszów rozrosła się potęgą i liczy dziś do 2000 dusz. Jeden z gospodarzy cieszy się 17-ogorgiem dzieci, duzo jest rodzin, z przeszło 10 ma działkami a około 40 rodzin posiadają po niespełna 10 zdrowych dzieci.

Zdrowie na kolonji jest zadawalające. Klimat co prawda jest trochę za ostry, ale zato ciału, się hartuje i opór stawia każdej niemocy. Dużo mamy starszków po przeszło 80 lat, którzy przy dobrem zdrowiu jeszcze na polu pracują. Jako przykład przytaczamy sąsiadów kościółca Franciszka i Ewę Toczaków. Mąż liczy 84 lat, zaś żona 75. Oboje jeszcze dziś pracują w polu. Wnuków liczą 76 a prawnuków 24, więc setkę zdrowych i wesolych potomków.

Co rok stawia się około 15-20 nowych domów, bo kolonja się powiększa, rozszerza i upiększa. **Jaki jest kolonista polski?**

Dziecko małe jest bojaźliwe i niesmiałe, jakim i był na początku kolonista. Po większej części nie posiadał oprócz zdrowia na ciele i duszy. Umiał być solidar-

nym, pokornym i nęgłym. Sami się szanowali i kochali i też od wszystkich poważani byli. Dzieckiem jednak nie pozostał, czuł bowiem, że ma siły, więc pragnął czegoś dokonać. Gdy drzewa często 20 i więcej razy wyższe i grubsze od niego pod jego siłą padaly, ciemne bory w urodzajną ziemię się przemieniały, domek stał się chlebusia poddostatkim było, nasz kolonista patrzył dalej, posiadłość swą ciągle rozszerzał i był sobie uprzyjemniał. Dzisiaj, po 50 latach swego pobytu wygląda sobie jak mąż dojrzały. W domu porządnym włada gospodyni pilna i skrzętna, a działki gromada schłodnie oddziana bawi się i rozwesela ojez z pola wracającego. Rola daje mu płon sto — i trzystakrotny, rumaki dobrze odżywione i mocne wiozą do miasta wielkie ciężary; kolonista nasz sprzedaje, kupuje, zarabia i daje zarobić.

Wybitną cechą naszego kolonisty jest rzetelność. Od samego początku można usłyszeć pochwały tej onoty. Niesłyszano nigdy, aby się zaparł długu lub długa nie zapłacił. — Przeciwnie odbieralem nieraz większe sumy do oddania, bo się po ołtach długi male pozostaly, do oddania których dzieci się poczuwały.

Obok rzetelności, nieustrudzona pilność. Nie widać, aby w dzieł poważdani nasi koloniści grali w bole lub inne zabawy urządzali. Oprócz wesela na całej kolonji, jak długa i szeroka nie odprawiają się bała ni w dzień robotni ani w niedzielę. Trzeźwość i pracowitość jak młodych tak i starych odznacza. Zawziętość na prace jest tak wielka, iż często się dzieje, że młody gospodarz zachoruje z przepracowania. Często się styszy, „gdymyśmy się opuścili, staliibyśmy się żebrakami”.

Budującą jest też ofiarność naszego kolonisty. Do wspólnej roboty wola się ich w roku po 4-5 razy, chętnie ofiarują grosz na cele dobroczynne i wszystkie dzieła jakich dotychczas wspólna praca i datki dobrowolne dokonyły. — W ostatnim roku zebrano na dom Towarzystwa około 20:000\$000.

Wielką jest też religijność polskiego kolonisty. Po części do kościoła mają po 2-3 godziny drogi. O ile pogoda służy przychodzą lub przejeżdżają do kościoła; kapłana każdego szanują i poważają. Bogobojność naszych poznac można po obfitości błogosławieństwa, jakie spłynęło na kolonję w ciągu tych 50 lat.

Każdy kolonista nawet i starszy płynnie mówi polskim i portugalskim językiem. Dzieci tak samo mu są już wykształcone. Wdzięczni jesteśmy gościnnemu temu krajowi, który nie tylko nie zabrania nam mówić ojczystym językiem ale także nie wyraża się źle lub nieprzychylnie o naszym języku i naszych obyczajach, które tu zachowujemy.

Oby nasz kolonista pozostał w jak najdłuższe lata takim, jakim go widzę dzisiaj, pilnym, rzetelnym, szczerym i pobożnym.

O wspólnych celach naszego kolonisty.

Zaczynając pisać o wspólnych dziełach kolonisty polskiego na Muricy, ciężko się bardzo, iż pochwalnie się o nim wyrazić mogę. Poświęcając się celom szlachetnym, nadzwyczajnym, zwiemy bohaterstwem: Ludzi zaś nie mających na oku nic innego, jak siebie samych nazywamy, samolubami. Po dziełach Bożych Stwiercę poznamy. Aby poznać kolonistę naszego patrzmy na dzieła jego, w ciągu tych 50 lat dokonane.

Przezuwając, iż tu kiedyś zamieszka kapłan na stałe, starali się o szakier dla niego. W pierwszym zaraz roku do budowania kapliczki się zabrali. Na pokorną prośbę wniesioną do samego Monarcho o wybudowanie kościółca, szlachetny cesarz Dom Pedro II ofiarował na ten cel sumę 5:000\$000. Trzy razy koloniści kościół powiększali. Ostatniego powiększenia i rozszerzenia kościółca dokonano za s. p. ks. Dworaczka. Stanął piękny kościół w formie krzyża, wieża gotycka ozdobiona. Kościół, poświęcony Najśw. Sercu Jezusowemu, posiada trzy ołtarze i po 3 figury na każdym. Do tego zaopatrzone jest ten dom Boży w przy-

bory dostateczne i bogate. Po kościółce, zbudowano szkołę mурowaną 3 klasową, wewnątrz malowaną. Od samego początku utrzymywali koloniści nauczyciela o którego postarali się pierwszym kapłanem dojeżdżającym **Ks. Franciszek Górski**. Od przeszło 20 lat prowadzi szkołę wzorowo **W-nie Siostry Rodziny Marji**. Dzieci przeliczenie uczeszcza około 150.

Koło kościółca jest pomieszkanie dla kapłana: plebanja, mурowana, trochę skromna ale tymczasem wystarczająca. Zabudowania położone koło kościółca na górce walcą z brakiem wody. Trzy tu studnie wykopano, jedna 23 metrów głęboką a dwie po 10 metrów.

Ostatni dom jaki w ubiegłym roku postawiono jest **dom Towarzystwa**. Budynek to piękny na zewnątrz i wewnątrz. Niektórzy ludzie przyjeżdżając zdejmują kapelusze, mrśiac, iż przed kościółcem się znajdują. Licząc wszystką pracę członków i kolonji śmiało wartość domu na 50:000\$000 oszacować można.

Około domu towarzystwa wznosi się okazały **pomnik** śmiejący więcej 5 m. wysoki. **Pomnik przedstawia Pana Jezusa** jako Boskiego Siewcę, przypominając rolnikowi jego wysokie znaczenie jako karmiciela ludzi.

Dom Towarzystwa i pomnik Boskiego Siewcy postawiła kolonja, aby uczcić pamiętkę 50 letniej rocznicy istnienia kolonji a zarazem aby Brazylii tej przysiołce Polski, i gościnnej ziemi wyraził wdzięczność i uznanie.

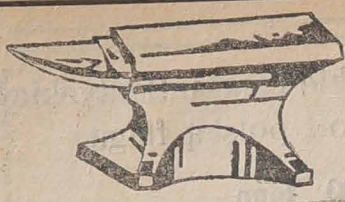
Inne jeszcze wspólne prace: Towarzystwo sadi dla siebie koło 9 kwart kukurydzy, aby się stale rozwijało i stało się z czasem jednym z pierwszorządnych.

Co rok też ofiaruje kolonja na cele dobroczynne i misyjne około 700\$000.

Abym choć miernie ocenił pracę kolonji, dokonana dotychczas dla społeczeństwa z całą śmiałością twierdzić można, iż przedstawia ona wartość co najmniej 400:000\$000. — Niech za wszystko Bogu Wielkiemu, który nie tylko natchnienie daje ale i wykonanie, będą dzięki.

Stan religijny kolonji Muricy.

Wszyscy ludzie powinni Boga kochać nadewszystko. Zdaje się jednak, jakby nie każdy potrzebował Boga w jednej mierze. Rolnik na pierwszym miejscu od niego jest zależnym. Stamtąd święci słońce i ogrzewa mu rolę, stamtąd deszcz ożywiający przychodzi, na niebo co chwilkę rolnik spogląda. To też przypomina sobie Boga, od którego wszelkie pochodzi błogosławieństwo. Rolnik jest z natury religijny. Religijni już tu przyjechali z Europy. Tam co niedzielę w świątyni się modlili i pokrzepienie odchodzili. Tu zaś tej pociechy nie mieli. Dwa lata żyli bez kapłana. Następnie co miesiąc przyjeżdżał na kolonję kapłan z **Thomasa Coelho ks. Franciszek Górski**. Za jego czasów wybudowano kaplicę i pierwszą postawiono szkołę. Pierwszym kapłanem który tu na kolonji zamieszkał był **ks. Wojciech Sulek** ten jednak po 6 miesiącach kolonję opuścił. Po malej przerwie zawitał na kolonję starszek **ks. Paweł Demanski**, po 6 miesiącach jednak umarł, pozostawiając po sobie dobrą pamiętkę gorliwości i życzności kapłańskiej. Po dalszej przerwie pracował tu **ks. Andrzej Działkowiec** ale i on tylko dziewięć pobyt miesięcy. Za niego kaplica powiększona została. Po dłuższej przerwie, blisko dwa lata trwającej przybył na kolonję młody kapłan **ks. Józef Tulinski** i pozostał aż do 1899 r. Na początku roku 1900 objęło kolonję **Zgromadzenie Księży Słowa Bożego**, z których pierwszy **ks. Karol Dworaczek**, pracował dla kolonji przez 18 lat. Za jego staraniem kościół powiększono i wieżę ozdobiono. Szkołę zaczęto mурować, i siostry nauczycielki sprowadzono. Za jego duszpasterstwa kolonja zakwita pod każdym względem. Zaczęły się jednak także szczyry i pijaństwo i spory o rolę. Z całą energją swą moceją woli powstał przeciw temu szerszemu się pijaństwu i wielu nawrócił. Będąc także inżynierem pomierzył kolonistom szakry skutkiem czego i spory ustaly. Uczył kolonistów rolnictwa,



Bigornas „ALBA“
Kowalstwo Alba lana ze stal jako najmocniejsze, najtrwalsze i najtajsze. Inżynierowie uznali je za najlepsze.
Industrias Reunidas „ALBA“
Do nabycia w lepszych składach żelazstwa.

NAJWYBOROWSZE PIWO OBECNEGO SEZONU JEST BEZSPRZECZNIE

„Bock Jasne” i „Bock Ciemne“
Z Browaru Tutejszego
ATLANTICA
Telef. 790 i 791. — Curitiba — Av. Iguassú N 9-12
Deposito 709

„A VENCEDORA“
Fabryka cukierków i karmelków w najlepszych gatunkach i w papierki owijanych.
Cukierki malinowe, kokosowe, mietlowe, cytrynowe, ananasowe, truskawkowe, bananowe, mleczne i gumowe. — Prócz tych są jeszcze inne gatunki specjalne, nowego formatu, które w każdej chwili można nabyć po cenach bardzo przystępnych. — Uprzesza się Szań. Rodaków o łaskawo przekonanie się, że są najtańsze i najlepsze w Kurtybie.
FRANCISZEK LACHOWSKI
Curitiba — Rua Cabral N 53 — Curitiba

Cruzeiro Pilsen i Pomba
SA NAJLEPSZE PIWA NA LATO.
Cervejaria Cruzeiro
Telefon 495. — CURITYBA

MASZYNY DO SZYCIA HAFTOWANIA
Mamy na składzie wielki wybór różnych maszyn do szycia, są droższe i tańsze, nadają się do jakiegokolwiek pracy krajo- wieckiej.
Sprzedajemy te maszyny na spłaty miesięczne.
Prosimy odwiedzić naszą stałą wystawę.
RICARDO HOENE & Cia.
Rua Barão do Rio Branco 338 — Curitiba.
Filia: Rio Negro. Przedstawicielstwo naszej firmy w Ponta Grossa, São Bento, Joinville, Ouro Verde, Tres Barras, Campo Largo

VANADIOL Grande Ton co Phosphatado
Oczyszcza krew i wzmacnia nerwy.
Co dzień wydają się recepty na to lekarstwo medycy Brazylii i Argentyny, mia- nowicie profesorowie: Dr. Miguel Conato, Anastrogello, Juliano Moreira, Rocha Faria, Rubião Meira, Dr. D'Agos Paris, Dr. Walter Seng, Dr. Luc. Galberro jakoteż i inni lekarze.

używania nawozów, zachęcał do brania udziału w wyborach, zakładał towarzystwa i bractwa. **Towarzystwo rolnicze** św. Józefa po dziś dzień istnieje i prosperuje. Posiada dziś przeszło 110 członków czynnych. — **Bractwo Różańca** św. liczy 780 członków. **Bractwo Apostelstwa** liczy dziś 349 członków i Zakon III tylko około 20 braci i siostr. Za ks. Dworaczka kościół był konsekrowany, on zaprowadził adorację miesięczną. Jak budujący to widok, gdy się zgromadziło około 300 męzów, odprawiających swoją godzinę i modlących się głośno. Ten to kapłan gorliwy szedł przez kościół pytając się czy niema kogo do św. spowiedzi. Podniósł kolonję tak wysoko, iż większa część tak męzczyzn jak niewiast nieuczczala co miesiąc do św. sakramentów. W roku 1910 już miał 57000 przelazo spowiedzi, ta liczba rosła i rosła jeszcze. W roku 1927 było do św. spowiedzi 10426, do komunji św. 15,715 z tych samych męzczyzn: 6782, niewiast 8933.
Na tak dobrze uprawionej roli powstały liczne powołania za- konne. Przeszło 40 panienek poszło do Zgromadzeń, bądź polskich, bądź francuskich a 8 chłopców kształcił się na księży. —
Z całą okazałością odprawiają się nabożeństwa, tak że naród przyciągnięty nietylko obowiązkiem, ale całą chęcią, w niedziele i święta spieszko do kościoła, aby usłyszeć słowo Boże i mszy św. wysłuchać.
Pan Bóg ze swej strony też nie skąpi, ale obficie błogosławił tak że na kolonji na każdym kroku widać to błogosławieństwo i po roli i po domach i po ludziach. Oby stan ten pobożności trwał i rósł i w dalszych 50 latach! Oby ta droga młodzień zechciała prze- obować obyżycia ojców, aby ta młodzień droga stanowiąca tamę polożoną rozluźnieniem, na jakie się zanosi.
Oto dla ciebie droga młodzieży spisałem te parę szczegółów, abyś wiedziała i sobie przypominała jak ciężko tu pracowali tui ojcowie, jak pilnością i uległością dozwala- wielkich rzeczy, jakimi się odzna-

czali enotami, jakie tu dzieła stwo- czyli, jak ofiarnymi i pobożnymi byli. Naśladuj ich a budując na mocnym fundamencie ojów gmach gospodarstwa, wyniesiesz go wy- soko, będziesz się nazywał żywi- cielem ludzi, spełniesz świetnie za- danie twoje tu na ziemi, czego ci życzy z całego serca twój przy- jaciół.
MURICJ, 18-go listopada 1928 r. **Ks. Stanisław Cebula** ze Zgrom. Słowa Bożego proboszcz w Muricy.

KORESPONDENCJE.
LAGOA DAS ALMAS (Lapa),
1-go stycznia 1929 roku.
Czytałem nieraz w gazetach że **nauczyciele oskarżają koloni- stów o to, że nie dbają o szkołę, o oświatę, że towarzystwa zamiast się podnosić upadają i nie mogą wypłacić nauczycielowi 1600-000, gdzieby mogli zapłacić 3000000** lekko, że nie dbają o to, żeby wszyscy należeli do towarzystwa, że nie chcą posyłać dzieci do szkoły, że jeżeli posyłała dzieci, to je odbierają w ciągu roku bo im są potrzebne do pracy, a później znów je posyłała i różne takie historie. Zastanawiam się dobrze, kto jest winien temu czy też przypadkiem nie my nauczyciele.
Bo skąd ten kolonista (nie mówi się o takich os umięja czytad) może wiedzieć co to znaczy oświata, co znaczy nauka szkolna? Pocz na ma swoje dziecko posyłać do szkoły i płacić za nie, jeżeli mu to dziecko może pomóc w domu? Pisze jeden z kolegów, że nie- którzy koloniści mówią, że ich ojcowie nie umieli czytać oni nie umięja — to po co mają się ich synowie uczyć? Z mojej strony oni mają do pewnego stopnia ra- cję, bo jeżeli nie prenumerują gaz- et, nie umięja czytać i nauczyciel im nie wytlumaczy, po co mają posyłać dzieci do szkoły.
Czego tam w szkole się uczy, na co się uczy, tylko mu powie żeby o- stał dziecko do szkoły, a ojciec nie wie pocięgo dziecko ma się uczyć jeżeli on nie wie i żyje, to jasne, że dziecko do szkoły nie pośle.

APTEKA HUMANITARIA — DROGARIA
Rua Dr. Trajano Reis N 3 — Curitiba
Wszelki wybór lekarstw i preparatów krajowych i zagranicznych po cenach niskich.
Recepty lekarstie zajęcia się prokto i sumieniu.

Klinika Chirurgiczna
przy ulicy 7 do Setembro N. 69, narożnik ulicy Mateliffe —
Telefon N. 448.
Chorych zamieszkojących przyjmuje się na stały pobyt. Nowy aparat Roiggen (Rao-X). Specjalność: choroby chirur- giczne, kobiece i dróg moczowych.
Dr. Antoni Rydygier

KAWIARNIA BAR
Rua São Francisco 55, Curitiba
Zawsze najlepsza kawa, różne ciastka, świeży szops i nne napoje nationalne i zagraniczne.
W nadzieji, że **Szanowni Rodacy** życziwie popierać będą moją filję.
Główny mój sklep znajduje się w **ABRANCHES** niedaleko kościoła na terenie T-wa Imienia Władysława Jagiełły, z którym zawsze najz calwiej współpracuję.
Jan Kubis

RESTAURACJA
Deposito Atlantica
Rua Mar. Floriano Peixoto N 83
róg Praça Carlos Gomes
Smaczne obiady i kolacje, ciepłe obiady według życzenia klientów. On dzień pierwszorzędne pieczywo, Zawsze świeży szops Atlantica.
Dr. CARLOS MOREIRA, Lekarz.
Specjalnie leczy oczy, uszy, nos i gardło. — Konsultorium: Farmacia Corréia Rua Marechal Floriano N 22 od godziny 3-ciej do 5-tej. Telefon 482. Rezy- dencja: Rua Visconde de Nacar 85 — Telefon 388.

RESTAURACJA. Smaczne obiady i kolacje, ciepłe i zimne obiady i kolacje można otrzymać w każ- dą chwilę według życzenia klientów. Szarasko najlepiej przygotowane, do tego napoje krajowe i zagraniczne. Zawsze świeży szops Atlantica.
Travessa Zacharias N. 11 narożnik — Curitiba.

209 akierów ziemi sprzedaje się bardzo tanio w miejscowości **POÇO PRETO** **Sta. Catharina**.
Ziemia ta nadaje się do sadzenia oraz posiada dużo drzew herwowych i imbu- jowych. W sąsiedztwie znajduje się tar- tak dla którego można dostarczać drzewo.
POTRZEBA zaraz dobrej **KU- CHARKI**, potrafiącej dziesięć do kuchni, oraz starszej osoby do napra- wiania bielizny. Płacić się dobrze.
BAR PARANA
Rua 15 de Novembro 22-24 — Curitiba

POSZUKUJE SIĘ OKOŁO 100 ROBO- TNIKÓW do pracy przy drogach. Płaci się od godziny od 1\$ do 1\$200.
Informacji udziela: **E. José G. Papugnée** w Redakcji „Ludu” od go- dziny 8-iej do 11-iej i od 1-aj do 5-tej.

Polski Salon Fryzjerski „HYGIENIC”
Rua Saldanha Maranhão N 81
W nabytej praktyce mego zawodu, salon mój urządłem pod względem hy- gienicznym i technicznym na wysokości zadania, zapewniając wszelkie wygody iaskawej klienteli. — Dla pań wygo- dnie urządony osobno salon.
Wacław Robert Albert

Za 3:200\$000 sprzedam dom z lo- tem 16 i pół metr. frontu i 50 metrów długości przy Avenida Jayme Reis w po- bliżu klasztoru Księży Kapucynów.
E. José G. Papugnée
Rua Voluntarios da Patria N 63.

BALSAMO STA HELENA
Infalível contra dores.

Cosulich Line Trieste
Okrety odchodzą z Santos:
DO EUROPY:
Marta Washington —
DO BUENOS AIRES
Szyfkiarty z Europy! Znaniomnie urzędowa podróżniactwo w zamó- wieniach szifkari z głównych miast Europy, szczególnie z Polski. Okręt odchodzi z Triestu.
Główni agenci: **Sociedade Anonima Martinelli** —
S Paulo: Rua 15 de Novembro 35 — Santos: Rua 15 de Novembro 34.
Proście o Informację: **JOAO NOCITI**
Caixa Postal 248 — Rua Marechal Deodoro 63 — Curitiba

Casa de Saude „São Francisco“
DOM ZDROWIA — KLINIKA PRYWATNA
DR. JORGE MEYER FILHO
Rua São Francisco N 25 — Curitiba.
Specjalność: operacje, leczenie chorób kobiecych, pomoc przy porodach, zastoso- wanie sztucznego pneumothorax przy os- bich cierpiących na płuc. — Nowo- czesny aparat Roiggen. — Diatermia. — Sztuczne ultra fioletowe, promienie słoneczne, Zystokopja i t. d. — Przyjmuje od g. dziny 10-iej do 11-iej od 4—6
Domy na sprzedaż w mieście za 2,200\$000, 8,000\$000, 12,000\$000, 25 tysięcy, 25 tysięcy, 18 tysięcy, 20 tysięcy, 60 tysięcy, 80 tysięcy, 84 tysięcy, 11 tysięcy, 16 tysięcy, 7,500\$000. — Informacji udziela: **E. José G. Papugnée** — Rua Vo- luntarios da Patria 63.

ZIEMIA NA SPRZEDAŻ.
Sprzedaje się 431 akierów bardzo do- brej ziemi z drzewami herwowa i; zie- mie ta się nadaje tak na plantację jak i na pastwisko dla bydła i bydła. Ziemia ta znajduje się w miejscowości blisko **Lustosa** około 7 mil od **Ipiranga**. Drogą są dobre; cena akiera 1400 mniej więcej, zależy od wplat. Warunki są ja- ky się wygodne. — Informacji udziela: **Dr. Thomaz Pereira**
Rua Comendador Araujo 341 — Curitiba.

Sprzedam dom murowany za 16 tys i kwat ziemi miejscowości **BIGORILHO** w Kurtybie — Rua São Nicoláo
Punkt ten nadaje się świetnie na założenie jakiego sklepu.
Jan Lalik
BIGORILHO — Rua São Nicoláo

leczy reumatyzm, bóle pierświo, bóle zębów, uszu, newralgie, kolki, świeże rany i t. p.
Lekarstwa tego zazywa się przez nacieranie.
Jest do nabycia we wszystkich aptekach.

13 de Maio — Boa Vista do Erechim.
W dniu 1-go stycznia b. 1929 r. odbyło się **Walne Zebranie T-wa Im. Jozefa Poniatowskiego**, na którym to dorocznem posiedzeniu dokonano wyboru **nowego Zarządu**, w skład którego weszły następujące osoby: **Stefan Tabaczński** prezes (powtórnie), **Jan Hajduk** wiceprezes (powtórnie) **Dr. Antoni Mączewski** sekretarz, **Stefan Trzaska** Zastępca; **Stanisław Magajewski** skarbnik; **Józef Rudnicki** bibliotekarz; **Jan Chrościciel**, **Edmund Zalewski**, **Jan Zys** kontrolerzy. Powyższy zarząd został wybrany przez akłamację.
Nadmieniam się, że na powyższam dorocznem Walnem Zgromadzeniu prawie wszyscy członkowie z wyjątkiem paru, wyrazili wotum zaufania p. Prezesowi Tabaczńskiemu za jego dotychczasową owocną pracę celem podniesienia dobra tutejszego towarzystwa.
Stefan Trzaska w/p sekretarz.

Komunikat.
Konsulat Rzeczypospolitej Pol- skiej w Kurtybie przypomina zainteresowanym, że umorzenie ob- ligacji 5% Pożyczki Konwensyj- nej z roku 1924 nastąpi do dnia 2-go stycznia 1945 roku, drogą przedterminowego wykupu lub losowania półrocznie w dniach 2-go stycznia i 1-go lipca każdego roku, począwszy od dnia 2-go stycznia 1927 roku — w którym to terminie zostaną zamortyzowane 4 pier- wsze raty półroczne. — W razie jeśli obligacje przedterminowo wy- kupione, celem ich amortyzacji, nie dosięgną wysokości raty przypa- dającej do ich amortyzacji w danym terminie, brakująca reszta bę- dzie amortyzowana drogą losowa- nia. — Numery obligacji zamor- tyzowanych drogą losowania lub przedterminowego wykupu będą ogłaszane każdorazowo w Moni- torze Polskim.
Obligacje umarzone były dotych- czas w drodze skupu z wolnej ręki, wobec czego zamortyzowane obligacje nie znajdują się w obli- gu. — W dniu 2-go lipca 1928 r.

obligacje były losowane — Spis numerów wylosowanych obligacji znajduje się w Konsulacie R. P. Zainteresowani, w celu sprawdze- nia, czy posiadane przez nich obli- gacje zostały wylosowane, mogą zgłaszać listownie do Konsulatu numery tychże, celem porównania ich z numerami wylosowanymi. Zgłaszając się w tej sprawie do Konsulatu R. P. należy załączyć w liście znazcek pocztowy (30 rs.) na odpowiedź. —
Konsul Rzeczypospolitej Polskiej.

Stowarzyszenie Studentów „Sarmacja”. Budowa Domu Studentów w Kurtybie
Lista składek N 123, wydana na ręce koł. Wacława Jaworskiego w Kurtybie: **Roch Piekarczyk 2\$, Stanisław Gradowski 5\$, Wacław Jaworski 10\$.**
Lista N 200, wydana na ręce W. P. Inz. Władysława Czecha w Manguerichu: **Leonard Tostanowski 1\$, Władysław Czech 40\$.**
Lista składek N 98, wydana na ręce W. P. Stanisława Szczygióra w Coateada: **Stanisław Szczygiór 20\$, Jan Motek 1\$, Esmerald Ribeiro 5\$.**
Lista składek N 84, wydana na ręce W. P. Franciszka Płuskiego w Porto União: **Franciszek Płuski 10\$, Jan Sta- wiaz 5\$, Tadeusz Kryzanoski 5\$, Wła- dysław (nazwisko nieczytelne) 2\$, Henryk Płuski 3\$.**
Lista składek N 74, wydana na ręce W. P. Henryka Trzaskowskiego w Marechal Mallet: **Henryk Trzaskowski 10\$, Józef Gnatkowski 5\$, Józef Zborowski 2\$, Zygmunt Trzaskowski 3\$, Gauryła Zbo- rowska 2\$, Wilgoforta Trzaskowska 2\$, Józef Fryder 2\$, Zelman Puleski 2\$, Stanisław Tronczynski 5\$, Kazimierz Rado- mski 2\$, Franciszek Grdyń, 2\$ Antoni (nazwisko nieczytelne) 2\$, Antoni Sapalski 2\$, Władysław Suchecki 1\$, Adam Gnatkowski 5\$, Henryk Rehbain 5\$, Igna- cja Nalewajko 1\$, Młochaj Suryk 1\$, Mi- chał Gryczak 5\$, Ferdynand Solare- wicz 2\$.**
Lista składek N 14, wydana na ręce Przew. Ks. Superjora Jana Rymekki w Kurtybie: **Ks. Józef Płeski, salazjanin z ulicy 5\$, Ks. Sup. Jan Rymka 20\$.**
Kurtyba, dnia 5-go stycznia 1929.
Sekretarz: **Jan Grabski**
Skarbnik budowy: **Edw. Jaworski**